



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie za przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem do domu 2 zł. 75 gr. Za granicą 5 złotych. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. równo franco. Ktoś czkowe w Poczcie Kasie Oświęcz. Nr. 61206.

**CENY OGŁOSZEŃ:** 100.000 mł. za wyraz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Za wiersz nieliterowy jednorazowy lub jego miejsce na 1 kolumnie nie i w tekście 12 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. nadesłane 12 gr. = fr. walor. Drobne ogłoszenia po numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 62. Telefon Nr. 60. Skrzynka pocztowa Nr. 46.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Przyczyny kryzysu w przemyśle górnośląskim

Pod tym tytułem czytamy w „Głosie Prawdy”: „Niemiecy przemysłowcy na G. Śląsku skłonili rząd siłą tajemniczych, a najwidoczniej przekonywających argumentów, do przedłużenia pracy na tym terenie o dwie godziny na dobę. Nie wdając się w przewidywania efektu tego eksperymentu w masach robotniczych, które dowiodły, że praw swych bronić potrafią, trzeba przedewszystkiem sięgnąć do podstaw obecnego, ostrego kryzysu w górnośląskim przemyśle hutniczym, aby zdać sobie sprawę z zasadniczej wartości tej inowacji.

Przedstawiciele naszego przemysłu przystosowawszy kalkulację swej produkcji do okresu inflacyjnego, są zaskoczeni i zdumieni nagłą zmianą konjunktury, wynikającą z reformy walutowej. Stojąc bezradnie wobec niemożności konkutowania z zagranicą ukułi na poczekaniu bardzo zręczną teorię, ponieważ nasze wytwory są droższe od wszystkich zagranicznych przeto należy u nas obniżyć koszty produkcji trzeba obniżyć zarobki robotnicze.

A więc obniżają zarobki robotnicze, zmniejszając jednocześnie produkcję... bo niema rynków zbytu.

W rzeczywistości sprawa na tem nie tylko nie wygrywa, lecz przeciwnie — kryzys się zaostrza i gdyby robotnicy pracowali nawet 12 i 14 godzin na dobę, rezultaty tego systemu muszą zmniejszyć jego autorów, to znaczy zrujnować warszaty przemysłowe, do czego właśnie dążą przemysłowcy niemieccy na polskim Śląsku.

Przemysł hutniczy, jaki wraz z przynależną częścią terenu spornego Górnego Śląska przeszedł w jej posiadanie, stał się jednym z ważnych źródeł niepokoju rzeźników tego działu przemysłu niemieckiego. Z punktu widzenia ich interesów, fakt ten oznaczał nie tylko ubytek polskiego rynku zbytu, na który poważnie liczył, lecz co więcej, posuwał Polskę do roli konkurentki na innych rynkach, a przede wszystkim niecierpliwie oczekiwanej rosyjskim.

Z powyższego rachunku praktyczny niemiec wysnuł dla siebie dwa wskazania: 1) systematycznego niszczenia przedsiębiorstw położonych na polskiej części Górnego Śląska i 2) podniesienia na koszt tych zakładów zdolności produkcyjnej bratnich przedsiębiorstw, położonych na niemieckiej części Górnego Śląska.

W tem miejscu należy przypomnieć że wbrew wymaganiom prawa zarządy towarzystw akcyjnych i wielkich hurt znajdują się de facto w Niemczech. Ostatnio wobec zapowiedzi rewizji ksiąg przez komisję rządową, fabrykują się na gwałt fikcyjne zarządy i fikcyjne książki, co w niczem nie zmienia stanu faktycznej zależności tych hurt od macierzystych formacji niemieckich. Notorycznie znanym np. jest iakt że Huta Pokoju (Friedenshütte) należąca dawniej i (dzisiaj) do koncernu „Oberschlesische Eisenbahn Bedarfs A. G.” zależna jest całkowicie od jego dyrektora, hakatysty Brennecke osobistości o nieograniczonych wpływach u władz polskich dzięki funkcjom członka zarządów wielu towarzystw i spółek przemysłowych, oraz przyjaźni z posłem Korfantym.

Identyczny stan rzeczy panuje w hutach koncernu „Oberschlesische Eisen-

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiłokom

B. P.

## Stanisława Teichnera

a w szczególności Zarządowi, Sztabowi i Korpusowi Straży Ogniowej Ochotniczej, p. p. Doktorom, Związkowi, Felczerów, Cechowi Fryzjerskiemu oraz wszystkim kolegom i znajomym składają serdeczne podziękowanie z głębi żalobłego serca

Zona, syn i rodzina.

nindustrie”, oraz w „Bismarkhütte“ „Königshütte“ i „Laurahütte“.

Polscy członkowie zarządów tych hurt odgrywają potulnie rolę, do jakiej zostali powołani — dekoracji, w niczem się nie orientują i poza fantjami nie ich nie interesuje.

W tym stanie rzeczy rabunkowa gospodarka kapitału niemieckiego w hutach na polskim Śląsku ma szeroką swobodę rozkwitu.

Na całym świecie zrozumiano, że koszt robotniczy jednostki produkcji jest wyższy lub niższy w zależności nie od wysokości zarobków robotnika, a od organizacji produkcji. I w tym czasie przemysłowcy w Polsce usiłują odwrócić tę logikę rzeczy, tj. dusić robotnika, a powiększać koszty własne. Rzecz prosta, że ponieważ robocizna odgrywa najmniejszą rolę w kosztach produkcji (jedną czwartą do jednej trzeciej), a lwia ich część pochłaniają koszty surowców i właśnie przeto na tej drodze nie można osiągnąć w żadnym wypadku nic więcej ponad zaostrenie kryzysu.

Zaniechanie niezbędnych inwestycji celem ulepszenia metody produkcji; obsadzenie zakładów najgorszym elementem technicznym niemieckim, przy systematycznym bojkotowaniu innych rów polaków; wręcz jawne okradanie tych zakładów na rzecz ich odpowiedników w Niemczech — to system, który się pragnie zasłonić parawanem kwestji małej wydajności pracy robotnika, przedłużenia dnia pracy i zmniejszenia zarobków.

Argument taki przeraża się w jawne drwiny ze zarobkowego rozsądku dzisiaj, gdy Ford, a ła jego przykładem szereg wybitnych przemysłowców — dowiedli, że zagadnienie wzrostu wydajności pracy robotnika wiąże się ściśle z wzrostem, a nie obniżaniem jego zarobków i że właśnie przez materialne zainteresowanie robotnika, o bok zdrowej organizacji pracy, w rozwoju przedsiębiorstwa prowadzi do podniesienia wydajności całego warszatu przemysłowego, a tem samem obniżenia kosztów produkcji jednostki.

Trudno wszakże wymagać, aby robotnik śląski czerpał szlachetną podniecie do nateżenia pilności pracy, w przeświadczeniu, że owoce tej pracy, będą roztrwonione przez pp. dyrektorów, lub wprost przemycone zagranicę ku chwale i wielkości Rzeszy niemieckiej.

Zagadnienie chwili obecnej w przemyśle górnośląskim sprowadza się właściwie do należytego wykorzystania 8-godzinnego dnia pracy. Czemże jest w gruncie rzeczy przedłużanie dnia pracy przy jednoczesnym ograniczeniu produkcji, jak nie wyraźnie ukartowana gra na rozdrażnienie i stosunków społecznych, przy jednoczesnym popędza-

ni sytuacji gospodarczej ku katastrofie?

Przecież przez ograniczenie produkcji, podnosi się, a nie obniża koszt produkcji jednostki gdyż koszty ogólne jak: prądu, pary, warsztatów reperacyjnych, administracji, pozostają bez zmiany, a obciążając mniejszą ilość jednostek, wpływają na ich podrożenie.

Nie może być dwóch zdań, że łatwiej jest przetrwać kryzys, utrzymując za-

kład przemysłowy w pełni pracy i sprzedając produkty po cenach konkurencyjnych, zrzekając się zysków, niż pracować za kredyt oprocentowany do 20 od 100 w stosunku miesięcznym i ponadto rozdrażniać stosunki robotnicze.

Rzecz wszakże w tem, że przemysłowcy niemieccy celowo i świadomie zmierzają do zniszczenia przemysłu hutniczego. Tu już łatwo zrozumieć energię z jaką prądo zamknięcia hurt, rze kono na czas kryzysu, aw rzeczywiście na całe lata, gdyż raz zgąszone wielkie piecye wymagać będą później szalonych wydatków na kapitalny remont. Same zaś znalezienie sum na wydatki, a później cierpliwe oczekiwanie, zanim zostaną zamortyzowane, wymaga znacznie większej ofiarności, niż czynne przetrwanie kryzysu, od czego najwyraźniej niemieccy przemysłowcy usiłują wszelkimi sposobami się uchylić.

Rząd uwinień rozwinać wielką czujność, aby uderzyć wszelkie machinacje, zmierzające do zrujnowania jednej z głównych dziedzin przemysłu.

## Krwawy wiec w Warszawie

### Bojka na noże i rewolwery - Aresztowanie komunistów

#### Rezolucja krwawego wieceu

Warszawa. Dnia 3-go b.m. od godz. 10 rano do 2 po poł. odbywał się w teatrze „Powszechnym“ na rogul ul. Leszno i Żelaznej wiec zorganizowany przez P. P. S. w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Wkrótce po rozpoczęciu dnia pracy. Wkrótce po rozpoczęciu dnia pracy na salę wkroczył p. poseł Królikowski w otoczeniu bojówki komunistycznej. Wywołało to wielką wrzawę między zebranymi PPS-ami. W czasie przerwy po przemówieniu pos. Gardeckiego, wszedł na trybunę komunistka 35-letni Wiktor Biały (Bednarska 7). Prezydium wiecu, a pochwyli i niemal wszyscy zgromadzeni zaczęli protestować przeciwko przemówieniu Białego. Wobec tego niedośzły mówca, widząc groźny nastrój i złowrogie okrzyki pod jego adresem zaczął wycofywać się z placu na ulicę, przyczem po drodze został poturbowany laskami lub pięściami. Po wyjściu, a raczej po ucieczce na ulicę, ktoś z tłumu dał kilka strzałów z rewolwery do uciekającego. Jedna z kul ugodziła Białego w prawe płuco. Raniony uciekał jeszcze kilkanaście kroków, poczem upadł przed domem Nr. 72 przy ul. Leszno, gdzie mieści się szkoła rzemieślnicza im. Konarskiego. Lekarz Pogotowia po nałożeniu opatrunku, przewiózł postrzelonego do szpitala św. Ducha, gdzie nie odzyskawszy przytomności życie zakończył.

Zabity komunistka Biały zamieszany był w dokonanie napadu bandyckiego na urzędniczkę p. Goldflusa w bramie domu przy ul. Siennej nr. 23.

W czasie wyniku następniejszej bojki na

placu lub ulicy, gdzie posiłkowano się nożami lub laskami, zostali poranieni i potłuczeni — następujący uczestnicy wiecu: Jan Błaszyk; lat 29, Michał Rogala lat 43, robotnik, którego w stanie ciężkim Pogotowie przewieziono do szpitala św. Rocha; Michał Wojtaszek, lat 21, robotnik, którego również przewieziono do szpitala św. Rocha; Adam Capiak, lat 39, stolarz, Ludwik Stasiak, lat 28, szlifierz; Konstanty Cieplak, lat 27, szewc; Władysław Wodzikowski, lat 37, introligator; Jan Bydłowski, lat 20, maturzysta; Jan Bereza, lat 28, stolarz, Wacław Łukaszewicz, lat 20, placharz; Franciszek Zwierzchowski, lat 38, ślusarz i Bronisław Padajewski, lat 38, kotlarz. Wszystkich po opatrunku w bramie domu nr. 2 przy ul. Leszno aresztowała policja polityczna.

W czasie, gdy na alarm jechał na miejsce wypadku samochód ciężarowy ze Szkoły Policjantów w którym znajdowało się 44 policjantów, przed domem nr. 70 przy ul. Leszno, wskutek nagłego zakrętu, celem podjechania od chodnika, lewy, spróchniały bok samochodu uderzył się i 38 policjantów spadło na jezdnię.

Pomimo tego krwawego epilogu, organizatorowie wiecu doprowadzili go do końca, tj. po przemówieniach posła Gardeckiego, posła Jaworowskiego, postanki Preussowej i innych uchwaloną została przygotowana z góry rezolucja, domagająca się cofnięcia rozporządzenia o czasie pracy w hutnictwie na Górnym Śląsku, oraz żądająca dymisji p. Ministra Darowskiego.

## Napad bandy sowieckiej na Stalpcę

### Zdemolowali lokal policji i stację kolejową - Obrabowali miasto - Stoczyli walkę z wojskiem. Zabici i ranni

Warszawa. Min. spraw wewn. otrzymało wezwanie rano z województwa nowe grodzkiego wiadomość o niesłychanie zuchwałym napadzie bandy dywersyjnej na miasto Stalpcę. Według sprawozdania przebieg zajścia był następujący:

Dnia 4 sierpnia o godz. 1 w nocy duży oddział dywersyjny w liczbie 100 lu-

nek policji miejskiej odparte zostały przez urzędników i policjantów, natomiast urząd pocztowy został zrabowany, lokal policji powiatowej zdemolowany, jak również stacja kolejowa, przyczem aparaty telegraficzne zostały rozbite, zrabowane liczne składy i domy prywatne. W potyczce, zostali zabici jeden urzędnik starostwa, 7 policjantów, nadto został raniony telegrafista na stacji. Ujęto dwóch napastników, z których jeden jest ranny.

Napad trwał przeszło godzinę. Podczas napadu miasto było obstawione dookoła przez posterunki bandy. Ułani wędzający do miasta zostali powitani przez napastników ogniem karabinów maszynowych. Po napadzie napastnicy, wśród których wielu było w pikelhaubach bolszewickich, skierowali się do granicy, ostrze liwując się.

W pościgu, którym nawiązał kontakt z oddziałem dywersyjnym biorąc udział stacjonowane w okolicy oddziały wojska i policji. Dotychczas przywieziono do Stołu pięć dwie fury ze zrabowanymi rzeczami i 6 koni. Pościg trwa w dalszym ciągu.

Po otrzymaniu powyższego sprawozdania minister spraw wewn. w zastępstwie nieobecnego premiera wyznaczył na godzinę pierwszą zebranie komitetu politycznego rady ministrów. Do tego czasu jest spodziewane otrzymanie bliższych szczegółów o napadzie.

### Bandy dywersyjną otoczono pod Kołosowem

Warszawa. Bandytów otoczono pod Kołosowem i walka z bandą otoczoną trwa w dalszym ciągu. W akcji biorą udział oddziały wojskowe stacjonowane w Nieświeżu i w okolicach Stołpc. Kierownictwo akcji ze strony wojska spoczywa w rękach dowódcy 9 brygady jazdy. Wojsko i policja otoczyły niemal całą bandę oprócz kilku jej członków, którzy zdążyli przedrzeć się przez granicę. Walka jest krwawa.

Po nadejściu do Warszawy wiadomości, min. spraw wewn. Hübner, zastępujący premiera, porozumiał się telefonicznie z prezesem min. Grabskim, przebywającym na kuracji w Kosowie pod Kołomyją. O godz. 1 rozpoczął obrady komitet polityczny Rady ministrów. Zapadł szereg doniesionych uchwał. Uchwały owe otoczone są ścisłą tajemnicą.

## TELEGRAMY

### Watykan w Lidze Narodów

Paryż. Radjostacja paryska donosi z Rzymu: Stolica Apostolska pragnąc być reprezentowaną w Lidze Narodów przygotowuje odpowiednią akcję dyplomatyczną, która ma być rozpoczęta od mianowania kardynałami nuncjuszów w Paryżu i Berlinie Coretti'ego i Pazelli'ego. Poza tem na posterunkach nuncjuszy 1-ej i 2-ej klasy mają być dokonane liczne przesunięcia.

### Porozumienie angielsko-francuskie

Paryż. Londyński sprawozdawca „Timesa” donosi, iż Mac Donald wczoraj po południu w rozmowie z Herriotem wyraził się, iż porozumienie między sprzymierzonymi jest osiągnięte. „Odtąd — zaznaczył premier angielski — mógłby nas tylko szatan poróżnić.”

### Bójki z komunistami w Berlinie

Berlin. Wczoraj odbyły się uroczystości z powodu 10-lecia wybuchu wojny. Podczas zorganizowanych pochodów różnych grup wywiązały się liczne bójki pomiędzy komunistami a nacjonalistami. Komuniści rozrzucali rewolucyjne odezwy i w wielu miejscach śpiewali międzynarodówkę. Zanołowano 300 nieszczęśliwych wypadków sfratowania kobiet i dzieci podczas tych zamieszek.

### Bułgarja mobiluje wojska

Wiedeń. „Neue Fr. Presse” donosi z Białogrodu, że wedle niesprawdzonych pogłosek, rząd bułgarski powołał do czynnej służby 3000 rezerwistów. Jugosłowiański poseł w Sofii, Rakic, powrócił wczoraj do Białogrodu i złożył sprawozdanie ministrowi spraw zagranicznych Marinowiczowi, który wystosował do rządów: londyńskiego, paryskiego i rzymskiego, depeszę protestującą. Grecja ma się przyłączyć do protestu jugosłowiańskiego.

### Rumunja przygotowuje broń

Wiedeń. Rząd rumuński jest zdecydowany przeciwdziałać przewrotowi w Bułg-

# MUZEUM ANATOMICZNO PATOLOGICZNE

w lokalu obok PANORAMY

ul. Panny Marji Nr. 75.

Pozostaje tylko na kilka dni w Częstochowie

Wejście do muzeum dla osób od lat 17

Otwarte codziennie od 11 r. do 11 wiecz.

Ceny znizone.

Ceny znizone.

## Ogłoszenie.

Pow. Kasa Chorych w Częstochowie na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 12-go sierpnia 1924 r. o godz. 10 rano w Częstochowie na Zawodziu przy ul. Olsztyńskiej 43, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Fabryki Porcelany „Purpur” zasekwestrowanych z powodu niezapłacenia należności P.K.Ch. oszacowanych na zł. 1045 gr. 44 składających się z Maszyny do pisania „Royal”, stolika i krzesła do niej, biurka zaluzowego z fotelem, szafy zaluzowej, a także 250 tuzinów filiżanek porcelanowych i 250 garnczków takichże.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9-ej rano spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w dziale Egzekucyjnym Kasy Chorych, ul. Panny Marji 51.

Częstochowa, dn. 5 sierpnia 1924 r.

Komisarz  
Powiatowy Kasy Chorych  
w Częstochowie  
(→) T. Witkowski.

ri, który ma być dokonany przez bułgarską partję agrarną w związku z organizacjami macedońskimi. Na granicy bułgarskiej skoncentrowano znaczne siły wojskowe. Attache wojskowy z Sofji otrzymał polecenie wyjazdu. Również i Turcja ma wziąć udział w stumieniu powstania macedońskiego. To samo źródło donosi, że w Bukareszcie odbyła się pod przewodnictwem prezesa ministrów Bratianu nadzwyczajna rada ministrów. Wyniki posiadzenia zachowane są w ścisłej tajemnicy. Policja wydała ostre zarządzenia przeciw rozszerzaniu niepokojących pogłosek.

### Udaremnione powstanie Kłajpedzkie

Wilno. Z kłajpedy donoszą o niezwykłym podnieceniu ludności, z powodu wiadomości, jakoby przygotowywano powstanie przeciw Litwie. Miano dokonania koncentracji wojsk litewskich na granicy Kłajpedy. „Memeler Ztg.” donosi, iż powstanie miało być przygotowane i miało wybuchnąć w nocy z 4 na 5 bm. W porę udało się jednak spiskowców wykryć, aresztować, i w ten sposób wybuch unicestwić.

### Komuniści chcą sprokować strajki polityczne.

Warszawa. Komuniści usiłują w Zagłębiu Dąbrowskim wywołać strajk o podłożu politycznym. Strajki te mają rzekomo przyjść z pomocą hutnikom i górnikom górnośląskim, w rzeczywistości mają na celu wywołanie zamętu, leżącego w interesie akcji komunistycznej. — Partje robotnicze od PPS. do Ch. D. sprzeciwiają się energicznie wicherom komunistycznym. Podobne stanowisko zajęły związki zawodowe. Tu i owdzie zaczyna agitacja komunistyczna natrafiać na przychylne podłoże.

### Straszna katastrofa kolejowa w Warszawie

Z Warszawy donoszą: że gdy pociąg idący z Siedlec, znalazł się w obrębie torów dworca wschodniego i gdy pasażerowie poskądali już swoje bagaże z pociąg, nagle rozległ się przerażający gwiżdż alarmowy parowozu. Równocześnie pociąg został silnie w biegu wstrzymany. Kilku konduktorów wyskoczyło z wagonu, aby przekonać się o powodach sygnału gwizdkowego. Kiedy konduktorzy ci nie wracali do pociągu, w buchtu wśród pasażerów panika. Poczęto wyskakiwać z wagonów, cisnąć się do drzwi i okien. Wtem cały pociąg uległ silnemu wstrząśnieniu, nie uległo wątpliwości, iż zaszła katastrofa.

Przyczyna katastrofy: Przy torze bocznym, przez który przejechał miał pociąg osobowy, idący z Siedlec, manewrowała sama lokomotywa, która otrzymała sygnał od przejazdu torem, którym nadciągał pociąg osobowy. Jeszcze przed wejściem na zagrożony tor,

dano sygnał, by parowóz się wstrzymał, maszynista jednak zdecydował się tor przejechać. W tej właśnie chwili nadjechał pociąg osobowy i wpadł na manewrującą lokomotywę. Rozległ się straszny huk i krzyki pasażerów. Obydwa parowozy starły się z sobą tak silnie, iż jeden przewrócił się w lewo, drugi w prawo. Wagon bagażowy i wagon III-ej klasy zostały doszczętnie zdrutgotane. Widok miejsca katastrofy jest przerażający. Z wagonów pozostały drzazgi zaledwie, obryzane krwią. Ogółem jest rannych 39 osób. Są to przeważnie robotnicy z Warszawy i przedmieść. Rannych przenoszono na noszach do pociągu ratunkowego, który odwoził ich do szpitala kolejowego. W szpitalu zmarł maszynista parowozu manewrującego, Antoni Kazański. Pomocnik jego jest ciężko ranny. Aresztowano jednego sygnałistę, dwóch zwrotnicznych i jednego pomocnika.

### Pracownicy umysłowi na G. Śląsku zapowiadają strajk

Katowice. Związek zawodowy pracowników umysłowych wystąpił z odezwą do min. pracy i opieki społecznej oraz wojewody górnośląskiego, w której pisze: Los górnośląskich pracowników umysłowych jest ściśle związany z losem robotników. Warstwy pracujące znajdują się w walce obronnej. Mocą bezwzględnie zorganizowanego lokautu, wydanego przez przemysłowców, został rozwiązany stosunek służbowy we wszystkich przedsiębiorstwach. Nie jesteśmy już w możności stać dalej na uboczu i przyglądać się bezczynnie walce robotników.

Związek prosił o udzielenie odpowiedzi do poniedziałku 4 b. m. do godziny 6 wieczorem. Wojewoda zwrócił się do związku o powstrzymanie się z wystąpieniem do czwartku, obiecując udzielić w tym terminie odpowiedzi. Związek zgodził się na propozycję wojewody.

### Pomoc dla bezrobotnych w Łodzi

Łódź. Wobec nędzy, szerzącej się wśród ludności, dotkniętej klęską bezrobocia w przemyśle łódzkim, istniejącej tu taj pod przewodnictwem ks. biskupa Tymienieckiego i Wojewody p. Rembowski, Komitet Niesienia Pomocy Najbardziej potrzebującym, przystąpił do szeroko zakrojonej akcji zebrania odpowiednich funduszy dla rozszerzenia będącej już w toku pomocy bezrobotnym i pośpieszenia im z doradczą pomocą. Ochną pomocą w tej akcji okazała Policja Państwowa okręgu łódzkiego z inicjatywy komendanta okręgu inspektora p. Wróblewskiego.

Niezależnie od celowej pomocy ze strony Komitetu, Komenda Okręgu Policji Państwowej w Łodzi zwróciła się do wszystkich Komend Okręgowych w Państwie z wyjątkiem komend tych, które również dotknięte są kryzysem gospodarczym, by w swoich okręgach rozwijały propagandę na rzecz pomocy dla ofiar

bezrobocia w Łodzi, a sama dnia 3-go sierpnia zajęła się na terenie całego Województwa Łódzkiego i na obszarze m. Łodzi zbiórka na ten cel, przyczem w kwiecie, która objęła nawet dwory i chaty wiejskie, oraz w organizacji lotnych zespołów koncertowych i specjalnie na ten cel zorganizowanych popisach sportowych brał udział prawie wyłącznie funkcjonariusze Policji Państwowej i członkowie ich rodzin.

Komitet Niesienia Pomocy stara się zapewnić sobie w Łodzi pomoc szeregu organizacji, jak klubów sportowych i związków robotniczych w wypełnianiu programu planowej akcji, która trwać będzie przez cały m. sierpień.

### Płonące zwalę węgla

Pisma górnośląskie donoszą już kilkakrotnie o palących się tam zwalach węgla, wydobytego już z kopalni, lecz nie rozwożonego wskutek zastoju po fabrykach. Ostatnio donoszą z Siemianowic, że przy tamtejszych szybach Rychtera palą się już od dłuższego czasu wielkie zwalę. Jak podnoszą wspomniane dzienniki niebezpieczeństwo jest bardzo poważne. Płonienie pochłaniają coraz nowe hały. Ogień rozszerza się z przerażającą szybkością. Mimo pracy trwającej nad ugaszaniem pożaru, węgiel pali się w dalszym ciągu. Szkody są miljonowe.

### Złoty na giełdach zagranicznych

#### Wszedł już całkowicie na rynek zagraniczne

Złoty został już wprowadzony prawie na wszystkie giełdy zagraniczne; nie na wszystkich giełdach jest on oficjalnie notowany, jest to jednak następstwem tego, że nie na wszystkich giełdach są notowania oficjalne.

Największe giełdy dewizowe Europy Zachodniej (Londyn, Amsterdam, Zurich) urzędowych notowań dewizowych wogóle nie mają, zaś informacje o dokonywanych transakcjach i kursach komunikowane są bądź przez banki, bądź przez firmy maklerskie, bądź przez agencje prasowe.

Na wszystkich tych trzech rynkach złoty w formie wypłaty na Warszawę jest już od szeregu tygodni przedmiotem transakcji i kursy jego w zupełności odpowiadające paritetom warszawskim — są stale ogłaszane przez banki, oraz prasę zagraniczną.

Z giełd, które posiadają urzędowe notowania dewiz, złoty jest notowany w Paryżu, Wiedniu, Pradze i Gdańsku, w Berlinie zaś notowanie złotego ma miejsce przez tak zw. komisję półturędowną dla notowań walut wschodnich.

Widzimy więc, że w krótkim czasie swego dotychczasowego istnienia złoty wszedł całkowicie na rynki zagraniczne — transakcje złotym odbywają się na tych samych zasadach co wszystkimi walutami pełnowartościowymi.

### Wykrycie tajemniczego s ladu broni

Radom. W domu Nr. 3 przy ulicy Wesołej w Radomiu elektromonterzy, zakładający instalację w jednym z mieszkań na pierwszym piętrze, przy wierceniu dziury w podłodze, natrafili na coś twardego, o co świdry ześlizgiwały się i tępiły.

Zaintrygowani tem monterzy wezwali właściciela domu, który nie miał sprawy wyjaśnić, gdyż niedawno domów nabył. Na polecenie właściciela monterzy oderwali podłogę i znaleźli cały stos karabinów.

Były one porządnie ułożone między podłogą a sufitem parteru, naoliwione i owinięte w szmaty lniane. Karabinów tych było kilkanaście sztuk.

Odrzuwając dalej podłogę znaleziono wielką ilość amunicji do karabinów ręcznych i maszynowych.

Zawiadomiono bezwzględnie o tem odkryciu policję, która przybyła na miejsce i przeprowadziła poszukiwania w całym domu. Policja znalazła jeszcze kilka karabinów maszynowych również starannie wyczyszczonych i zabezpieczonych od rdzy.

Do kogo należał ten magazyn broni a jakie miał przeznaczenie, narazie nie można było ustalić. Śledztwo dotychczasowe ujawniło już jednak bardzo sensacyjne fakty.

Mianowicie stwierdzono, że dom ten należał do niedawna do piekarza (Ta-

beckiego znanego przywódcy bojów-  
ki P. P. S.  
Tabecki znany jest w całym mieście  
jako sprawca zniszczenia sztandaru na  
rodowego z obrazem M. Boskiej w  
czasie manifestacji narodowej.

Tabecki został aresztowany. Oświad  
czył on, że od owego wystąpienia do  
partii już nie należy. W sprawie owe-  
go składu broni Tabecki odmawia wzu-  
pełnie wyjaśnienia.

Pomimo tego policja wykryła już  
cały szereg poważnych posłak, które  
na razie ze względu na śledztwo trzy-  
mane są w tajemnicy.

### W 10-tą rocznicę (1914 6-VIII 1924)

Dziesiąt lat upływa dziś od chwili,  
gdy garstka ludzi, pełnych poświęcenia i  
gotowych na wszystko, pod wodzą czło-  
wieka, który miał później być Naczelnik  
Oddziału Odrodzonej i Niepodległej Polski,  
wyruszyła o tę Polskę i Jej wolność w  
boj.

Historyczny czyn Legionów nie zna-  
lazł wówczas należytego zrozumienia i  
oddźwięku w najszerszych masach naro-  
du. Prawda tego czynu bodaj i dziś jesz-  
cze nie wszędzie dotarła, ale powoli zry-  
skuje coraz więcej i coraz głębiej zrozu-  
mienie. Coraz więcej ludzi dziś pojmuje,  
że kiedy cały świat zerwał się do boju,  
kiedy sztandary trzydziestu narodów spo-  
tykały się ze sobą na polach bitw, nie  
mogło tam braknąć i sztandaru Polski.

Doroczny państwowy zjazd Legioni-  
stów dla uczczenia święta 6 sierpnia w  
roku bieżącym odbywa się w Lublinie.  
Pod samym Lublinem, na polach Jasko-  
wa, gdzie przed dziewięć laty, w krwa-  
wej trzydniowej bitwie, w dniach 31 lip-  
ca, 1 i 2 sierpnia 1915 r., Legiony tak  
chlubnie i zaszczyciły, a ofiarne zarazem  
składały daninę krwi na ołtarzu Ojczy-  
zny stają dla uczczenia dziesięciolecia 6  
sierpnia żywy pomnik, Pomnik-Szkola.  
Wokół tego pomnika, ze swym duchow-  
ym i faktycznym wędzmem na czele,  
zgodzają się ci, którzy nigdy nie wąt-  
pili.

Nie wszyscy. Wielu, bardzo wielu po-  
kładło swe kości na tych dalekich dro-  
gach, które należało przebywać od Wę-  
gier po Dźwińsk, od Krakowa do Kaniowa,  
wielu zostało w górach włoskich i  
zagrodach drucianych Szczyptorna. Ale ci  
co zostali, niech gromadzą się rok rocz-  
nie, by w wzajemnym uścisku ręki, za-  
cierpnąć się do dalszej służby Ojczyźnie.

## KRONIKA.

### Nabożeństwo żałobne w cerkwi ukraińskiej.

Z inicjatywy Komitetu Cerkiewnego w  
Częstochowie w dniu 10 o. m., t. j.  
w nadchodzącą niedzielę w cerkwi ukraińskiej przy ul. św. Barbary nr. 15,  
po zwykłym nabożeństwie o godz. 12  
w południe, z okazji 10-lecia wybuchu  
wojny światowej zostanie odprawione  
nabożeństwo żałobne za wszystkich  
poległych w tej wojnie na polu walki  
lub zmarłych od chorób i ran z armii  
rosyjskiej bez różnicy wiary czy naro-  
dowości.

### Pierwszy krok... ku drożyznie

#### Podniesienie cennika na wędliny i mięso wieprzowe

Właściciele składów z wędlinami  
podwyższyli cennik wyrobów masar-  
skich. Podwyżka wynosi przeciętnie  
około 10 proc. A więc szynka np.,  
której kilogram kosztował 3 zł. 30 gr.  
obecnie kosztuje 3 zł. 60 gr.

Po długim i ciężkim okresie sanacji  
finansowej państwa, wprowadzeniu  
zdrowej waluty złotowej, nastąpiła,  
zdawałoby się, stabilizacja cen i te nie  
powinny już podlegać wahaniom. Tym  
czasem dzieje się inaczej. Dochodzą  
nas wieści o wzroście drożyzny w War-  
szawie i Poznaniu, obecnie zaś i u  
nas ujawniają się zakusy w kierunku  
podwyższenia cen. I w tym wypadku  
podwyższenie cennika przez właścicieli  
składów wędlin jest najzupełniej nie  
na czasie.

Należy bowiem pamiętać, że (wszel-  
kie tego rodzaju tendencje zwykłe  
mogą rozpętać ponownie ogień drożyz-  
ny, która obróci w niwecz całe wy-  
siłki rządu i społeczeństwa nad uzdro-  
wienie finansowe Polski. A na ko-  
go wówczas spadnie odpowiedzialność?

**Zakład Fryzjerski**  
**Stanisław Skurczyński**  
**II Aleja 18**

Czesanie dam przez specjali-  
stę długoletniego pracownika za-  
kładów Paryskich i Wiedeńskich.

Wyrobia wszelkie prace z włosów jak:  
warkocze, loczki, peruki, peruczki dla  
lalek i t. p. Skupuje włosy — wycze-  
ski po cenach najwyższych.

**Jak rozpoznać fałszywe  
5-złotówki?** Gdy weźmiemy do re-  
ki prawdziwy banknot 5-złotowy i przy  
dobrem oświetleniu wpatrymy się w je-  
zyk orła, który jest uwidoczony na od-  
wrotnej stronie, to zauważymy łatwo, że  
język jest długi, zawinięty foremnym  
esem flosem i zwiniony do góry. Na  
fałszywych zaś banknotach język jest  
krótki, ledwo widoczny i wcale niezagię-  
ty do góry. — Są jeszcze inne różnice  
lecz mniej uchwytne, fałszywy banknot  
najłatwiej więc rozpoznać po języku.

**Koncesje na reklamy w  
urzędach i na blankietach  
poczt.-telegr.** Polskie biuro podró-  
ży „Orbis” uzyskało od Generalnej Dy-  
rekcji Poczt i Telegrafów koncesję na umieszczenie reklam na blankietach tele-  
graficznych, kartkach pocztowych, w lo-  
kalach urzędów pocztowo-telegraficznych,  
na skrzyżkach pocztowych, wozach i dy-  
lizansach pocztowych, oraz na słupach  
telegraficznych.

### Wyniki zawodów lekkoatletycznych w Częstochowie

W ub. sobotę i niedzielę na boisku  
koszar Zawady odbyły się doroczne za-  
wody lekkoatletyczne 7 Dywizji piech.  
Frekwencja publiczności w sobotę bar-  
dzo mała, w niedzielę zaś dosyć znacz-  
na. Do zawodów przygrywała orkiestra  
27 p. p.

Doroczne popisy sportowe wypadły  
nader zajmująco i prowadzone były skła-  
dnie, co przypisać należy zabiegom i  
pracy pułk. Peczalskiego, głównego sęd-  
zięgo, kpt. Wójcicka, kierownika i kpt.  
Kaniowskiego, sekretarza zawodów. W  
niedzielę po defiladzie wszystkich za-  
wodników (ogółem stanęło 73 zawodni-  
ków: 68 woskowych i 5 ze stow. przyp-  
wojsk.) dowódca Dywizji, pułk. A. Nie-  
niewski wręczył zwycięzcom piękne na-  
rodowy.

Osiągnięto następujące wyniki:  
bieg na przelaj 4 klm.: sier. Kolec-  
ki z 74 p. p.—16 m. 5 i dwie piąte sek.  
(1 nagr.), szer Liskiewicz z 27 p. p.—16  
m. 6 sek. (2 nagr.) i st. szer. Rudzki z  
27 p. p.—16 m. 7 sek. (3 nagr.);  
boks: st. sier. Roguski z 27 p. p.—  
1 nagr. i sier. Rybak z 25 p. p.—2  
nagr.;  
bieg płaski 800 m.: st. sier. Rogu-  
ski—2 m. 16 i jedna piąta sek., ppor.  
Foltyń z 27 p. p.—2 m. 19 i dwie piąte  
sek., st. szer. Kamiński z 74 p. p.—2  
m. 20 i cztery piąte sek.;  
rzut granatem w dal: kapr. Słęk z  
7 p. a. p.—43 mtr. 85 cm., szer. Rak  
z 74 p. p.—43 mtr. 65 cm., szer. Kasprzyk  
z 27 p. p.—42 mtr. 47 cm.

pięciobój lekkoatletyczny olimpijski:  
ogn. Bożyk z 7 p. a. p.—1 nagr., ppor.  
Foltyń—2 nagr.

bieg z płotkami 110 mtr.: szer. Li-  
skiewicz—18 i dwie piąte sek., kapr.  
Luzczok z 7 p. a. p.—21 sek., bomb. Zu-  
chowicz z 7 p. a. p.—22 sek.;

skok wzwyż z rozbiegiem: sier. Mu-  
szyński z 27 p. p.—1 mtr. 45 cm., kan.  
Niemy z 7 p. a. p.—1 mtr. 40 cm.;

rzut granatem do celu: ogn. Bożyk—  
1 nagr., kan. Niemy—2 nagr., szer. Morga-  
z 74 p. p.—3 nagr.;

skok o tyczce: plut. Młynek z 27  
p. p.—2 mtr. 70 cm., kapr. Ęwicz z 74  
p. p.—2 mtr. 30 cm.

bieg rozstawni 4x100 mtr.: zespół  
27 p. p.—ppor. Foltyń, sier. Muszyński,  
plut. Szostek, plut. Nosek—51 sek.;

walka na bagnety: sier. Najmugier z  
27 p. p.—1 nagr., sier. Biegański z 27  
p. p.—2 nagr., szer. Wicik z 74 p. p.—3  
nagr.;

bieg płaski 100 mtr.: sier. Rybak—  
12 sek., plut. Przybyła z 74 p. p.—12 i  
dwie piąte sek.;

bieg płaski 1500 mtr.: bomb. Donaj-  
ski z 7 p. a. p.—5 m. 38 sek., ppor. Fol-  
tyń—5 m. 38 i jedna piąta sek., szer.  
Suchecki z 27 p. p.—5 m. 38 i dwie pią-  
te sek.;

bieg szturmowy 400 mtr.: zespół 27  
p. p. szer. Suchecki, Nowacki, Kasprzyk i  
Wojtasik—2 m. 3 i cztery piąte sek.

rzut dyskiem: plut. Nosek z 27 p. p.  
—dowol. ręką 29 mtr. oburącz—27 mtr.  
2 i pół cm.

bieg płaski 400 mtr.: st. sier. Rogu-  
ski—59 sek., plut. Szostek—59 i dwie  
piąte sek., szer. Liskiewicz—1 m.  
2 sek.;

skok w dal z rozbiegiem: plut. No-  
sek—5 mtr. 25 cm., kapr. Luzczok—  
5 mtr. 10 cm., plut. Młynek—4 mtr.  
88 cm.;

rzut oszczepem: kapr. Słęk—dowol.  
ręką 30 mtr. 93 cm., oburącz—26 mtr.  
47 i pół cm.

pnhicnie kula: kapr. Szewczuk z 7  
p. a. p.—dowol. ręką 9 mtr. 28 i pół  
cm., oburącz—8 mtr. 38 i pół cm.

bieg rozstawni 4 x 400 mtr.: zespół  
74 p. p. plut. Młynek, plut. Przybyła,  
kapr. Guzik i szer. Foltyń—4 m. 13  
i cztery piąte sek.

Zawodnicy stowarzyszeń przysposobie-  
nia wojskowego osiągnęli nast. wyniki:  
Filipowski Leon bieg na przelaj 4 klm.  
—16 m. 6 i pół sek., (ogólna klasyfika-  
cja—3-e miejsce), Michno Henryk—skok  
wzwyż z rozbiegiem—1 mtr 40 cm. (2-  
ie miejsce), Michno H.—rzut granatem do  
celu (3-e miejsce), Dowchyluk Bazyl—  
rzut oszczepem dowolną ręką—35 mtr.  
60 cm. (1-e miejsce), Dowchyluk B.—  
skok o tyczce—2 mtr. 75 cm. (1-e  
miejsce).

Zawody piłki nożnej pomiędzy Re-  
prezentacją klubów polskich m. Czę-  
stochowy a Repr. 7-ej Dywizji piech. zako-  
ńczyły się ładnym zwycięstwem Repr.  
Częstochowy w stosunku 5 : 1 (3 : 1).

**Ze sportu.** W ub. sobotę komb.  
druz. Victorji rozegrała mecz z K. K. F.  
Sport I. Gra ładna i ciekawa z przewagą  
Victorji. Sport, zasilony kilku graczami  
Warty, przeprowadza kilka ataków, ko-  
ńczących się na obronie gospodarzy. W  
pierwszych minutach zdobywa Sieczko 2  
bramki, po nim Uliński i Zieliński 1 po  
jednej, ustalając wynik 1ej połowy 4 : 0

dla Victorji. Po przerwie w 17 min. zdo-  
bywa Mietek jeszcze jedną bramkę tak,  
że wynik końcowy 5 : 0, rogów 5 : 1 dla  
Victorji. Sędziował dobrze p. S. Marko-  
wicz z Warty. Przemecz Victorja III—  
Ateny I 1 : 1.

W ub. niedzielę rozegrane zostały za-  
wody koleżeńskie między mistrzem klasy  
S. Sosnowicem a K. S. Racovią na boi-  
sku Victorji w Sosnowcu. Wynik 2 : 2  
(0 : 0). Gra interesująca, prowadzona z  
obu stron w szybkim tempie. Sędziował  
p. Czech z Sosnowca.

**Udogodnienie p. zy wyli-  
sianiu przesyłek kolejo-  
wych za zaliczeniem.** Dyrekcja Kolei  
Państwowych podaje do wiadomości sfer  
zainteresowanych, że osoby, posiadające  
konta w Pocztowej Kasie oszczędności,  
mogą przy wysyłaniu przesyłek kolejo-  
wych, obciążonych zaliczeniami, żądać,  
aby stacja przeznaczenia przelała im  
zaliczenie za pośrednictwem P. K. O.

W tym celu winni nadawcy dołączyć  
do listu przewozowego blankiet PKO.,  
zaznaczając o dotychczasowe tego blankietu  
w odpowiednim miejscu listu przewo-  
zowego.

### Dwa występy „Redu- ty” warszawskiej

Jak już donosiliśmy, w czwartek, dn.  
7-go i piątek, dn. 8-go b. m. w teatrze  
„Nowości” odbędą się dwa występy ze-  
spółu artystów „Reduty” warszawskiej  
pod kierunkiem dyr. J. Osterwy. Odegra-  
ne zostaną: „Pochwała wesołości” Szyl-  
lera i „W małym domu”, dramat w 3.ch  
aktach T. Rittnera.

Zapowiedziane występy głównego ze-  
spółu „Reduty” wzbudziły wśród szero-  
kich kół inteligencji miejscowej łatwo  
zrozumiałe zainteresowanie, to też nie-  
wątpliwie cieszyć się będą dużym powo-  
dzeniem.

Bilety wcześniej do nabycia w skle-  
pie Adm. „Gońca” (II Aleja 26).

**Nowy program w „Ska-  
li”.** Z dniem dzisiejszym w teatrze let-  
nim „Skala” w całkowicie nowym rep-  
ertuarze wystąpią: doskonały humorysta i  
piosenkarz p. Ryszard Renard; operowa  
śpiewaczka i wirtuozka na skrzypcach i  
pikolo p. Leszek Miłowska; pełna wdzie-  
ku tancerka p. Stefa Grabowska i kuple-  
ciatka p. A. Wellner. Ponadto całości  
programu dopełniają atrakcje magiczne,  
popisy akrobatów i humorystycznego kłowa  
na z tresowanymi psami.

Obecny zespół w „Skali” zabawi tył-  
ko do niedzieli, przeto szersza publicz-  
ność ma możliwość jeszcze tylko w ciągu  
bieżącego tygodnia ujrzeć doskonałych  
numerów atrakcyjnych.

**Wielki program w „Ode-  
onie”.** Teatr „Odeon” tylko do piątku  
włącznie wyświetla wielki, podwójny pro-  
gram: „Twoja na wieki”, wzruszający dra-  
mat w 8-u aktach oraz „Ochrona war-  
szawska i jej tajemnica”, polski dramat  
sensacyjny w 6-u aktach w wykonaniu  
najwybitniejszych artystów stołecznych,  
jak: Kazimierz Junosza Stępsowski, Józef  
Węgrzyn, A. Zelwerowicz, H. Bruczówna  
i inni.

**„Tajemnica poliszynela”.**  
Dziś i w czwartek kino „Nowy” demon-  
struje wzruszający dramat życiowy w 6  
wielkich aktach p. t. „Tajemnica poliszyn-  
ela”. Treść do dramatu zaczerpnięta ze  
słynnej sztuki Piotra Wolfa.

**Pilnujcie mieszkań.** Józef-  
fowi Jeziorowskiemu (Spadek 14) niewia-  
domi sprawcy skradli z mieszkanca za  
pomocą dobranego klucza garderobę i war-  
tości 170 zł. Przeprowadzone śledztwo  
ustaliło, że kradzieży dokonali Michał Ol-  
czak (Spadek 10) i Wacław Wieczorski,  
bez miejsca zam., obaj z zawodu szewcy,  
których aresztowano.

### Szczęście jest już blisko

Dziś zaczyna  
się ciągnięcie

### LOTERJI

Jeżeli nie kupiłeś jeszcze LOSU, spiesz  
zaraz do najszybszego w Czę-  
stochowie KANTORU.

### Antoniego EGERA

ALEJA I-sza Nr. 14.  
Żebyś nie żałował gdy będzie za późno

## Poszukuje się natychmiast Objektu fabrycznego

(dzierzawa lub kupno) dla celów metalurgicznych, powierzchni krytej  
4-5000 m<sup>2</sup>, budynki, o ile możności, parterowe w dobrym stanie, widne.  
Dobry robotnik na miejscu pożądanym, również dobre sily kobiece. Bliskość  
kolei wymagana. Pierwszeństwo mają objekty położone w radomskim lub  
kieleckim. Pośrednictwo niewykluczone. Dokładne zgłoszenia do Agencji  
Wschodniej, Warszawa, Nowy Świat 16, Wydział Ogłoszeń, sub „K. Z. B.”.

## M. Nowakowski majster budowy dróg

Prócz robót brukarskich, ziemnych, kanalizacyjnych i szosowych wykonuje:  
Chodniki (trotuary) i reguluje dziedzińce (podwórza)  
Roboty wykonuje z własnych i powierzonych materiałów.  
Ceny przystępne!!! Warszawa 66 m. 14.

# MACIEJ WIERZIŃSKI HONOR

POWIEŚĆ.

Zmitręzony pragnął ukोजना, nie jak o prosił, by go okłamano.  
 Hr. Leon wykorzystał ten pokójowy nastroj stryja i ukołował go, mówiąc:  
 — Niechaj stryj nie kłópecie się o to! Ja to w ciągu lata załatwie tak, że wszelaka możliwość tego rodzaju będzie wykluczona — rzekł Leon z całą pewnością siebie, aczkolwiek nie miał zgola żadnego planu i wogóle nie myślał wojować z Olesią.

— Ciekawym jak?  
 — Niech mnie to stryj pozostawi. Pomówimy o tem jeszcze. W tej chwili zanadto mam głowę zajętą tym pojedynkiem. Muszę zatelefonować zaraz do Włodzimirskiego.

— To idź! Jutro musisz postać go wraz z Włodzimierzem do Olszy.  
 Hr. Leonowi nie było tak spieszno. Depesze stryjowska otrzymał przed wyjazdem na południe, lecz nie chciał zepsuć sobie uplanowanej z hrabiną Rossdorff wycieczki, więc zanurzył się pod powierzchnię i wyjrzał dopiero po upływie dni kilkunastu, aby przystąpić do nieodzownej akcji, przepisanej przez kodeks honorowy.

Porozumiał się telefonicznie z Włodzimirskim i kazał podać kolację w swym gabinecie, przyczem służący Stefan uwiadomił go, że p. Dziurzyński

czeka na niego od pewnego czasu.  
 Hrabia przyjął to kwaśno. Zapewne ów arcygorliwy safandula pragnął sam opowiedzieć mu, jak to udało mu się zdemaskować Zbikowskiego i pochwalić swą niewczesną przebiegłość.  
 Popchnął go w niepotrzebną „historją”, wystawiając na szwank szczególnie zlepiąną ugodę z Olesią i zmuszał go do pojedynku z tym... Zbikowskim.

Jeśli Olesia nie szukała amarów w swej sferze, zaprawdę mogła być szaczączyć faworami raczej jakiegoś chliczyka, a nie szlagona z sąsiedztwa, który w klubie poznańskim będzie mógł podrywać z rogatego hrabiego na Sosnowcu. Zresztą nie miałoby to na liście wielbicielki księcia Odrowąża? Doprawdy można było spodziewać się z jej strony więcej rozsądku!

Nachmurzony powitał p. Dziurzyńskiego i zdziwił się zmianą jaka w nim zaszła. Pan Stanisław nie stracił wprawdzie nic ze swej tuszy, jednakże zstarzał się podpadając; ciemny zarost jego przypożyła siwizna, lica wydęte odznaczały się chorobliwą blednością opłatką, a oczy krążące tu i owdzie nerwowo płonęły fosforycznym blaskiem.

— Czy pan nie chorował, panie Stanisławie? — zawołał hrabia uprzejmym tonem.

— Nie, ale miałem zmartwienie... Brat mi umarł i potem... zaszła przykra rzecz, o czem właśnie pragnę opowiedzieć panu hrabiemu.

— Stryj mówił mi już, jak to sprytnie wziął się pan do Zbikowskiego. — Istotnie nie sadziłem, że pan posiada tyle dowcipu. Ale panie Stanisławie, nie na to maczał pan łbie ręce w mej sprawie familijnej, aby rozgłaszać to między ludźmi?  
 — Nie, niech mnie Bóg broni! Nawet żonie nie pisałem słówka. Może pan hrabia być przekonany.

Hrabia wyciągnął dłoń serdecznie.  
 — Liczę na pańską dyskreję.  
 — Przykro mi, że naraziłem sobie przez to tak bardzo panią hrabinę. Wsiadła na mnie okropnie, a przytem powiedziała mi, że... winieniem doszukiwać się sekretów własnej żony. Powiedziała także, że... dziwi się, że akurat panu hrabiemu oddaje taką przysługę. „To zabawne!” mówiła, śmiejąc się cierpko.

— Tak mówiła?... — spytał hrabia nerwowo i począł zapalać cygaro.  
 — Dosłownie. Zabolalo mnie to bardzo... Proszę pana hrabiego, możnaby z tego wnioskować, iż pani hrabina żywi podejrzenia... już nie tylko ma moją żonę, ale i na pana hrabiego.

— Tak pan sądzi?  
 — Trudno inaczej.  
 — O mnie hrabina niema świetnego wyobrażenia, to prawda, chociaż najlepiejby uczyniła najpierw przed własnym zamiatając domem. Ja nie doprowadziłem do skandalu. Z tego jednak, co mówiła do pana, nie zdaje się wynikać nic, coby pana mogło nie pokoić.

— Nie przesłyszałem się... Pragnę poprosić pana hrabiego o... formalne zaprzeczenie przypuszczę pani hrabiny tak, abym mógł wykazać całą bezpodstawność tych niebacznych jej słów.  
 Hrabia Leon zaśmiał się na fałszywą nutę.

— O co właściwie chodzi? Czemu mam formalnie zaprzeczać?  
 — Ze pan hrabia nie znalazł się z moją żoną przed ślubem...  
 — Przed czym ślubem? Przed moim ślubem czy przed ślubem pani Kucji?... Przed jej ślubem. Ach, głupstwo! Skądżeby miał ją znać? Wiadziałem ją po raz pierwszy już jako panią Dziurzyńską w tych dniach, gdy traktowaliśmy z sobą o dzierżawę Sosnowca.

Jakieś słońce padło na lica pana Stanisława i odruchowo wyciągnął rękę do hrabiego, który uścisnął ją silnie. Uspokajał go jeszcze:

— Pomówię o tem z hrabiną. Doprawdy ma ona języczek ostry, szpilkami najezony! Widocznie w gniewie plusnęła słowo bezmyślne, aby ukąsić pana za każdą cenę. Ale ja ją pociągnę do odpowiedzialności! To nie wolno, to się nie godzi. Gniew jej nie tłumaczy, nie jej nie uniewinnia. Pomówię z nią... Ale niech i pan rzuci jej pod nogi swoje formalne zaprzeczenie, jeśli pan uważa za stosowne. Ja nie sprzeciwiam się temu. Doprawdy należy się panu zadośćuczynienie. Hrabina musi pana przeprosić...  
 (D. c. n.)

**Teatr „ODEON”** Od środy 6-go do piątku 8-go Sierpnia roku bieżącego

**Wyjątkowa Sensacja!**

**Twoja na wieki** **„Ochraha” Warszawska**  
 I JEJ TAJEMNICE

Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach — z niedawnej przeszłości.

W rolach głównych: **Kazimierz Janusza Stepowski** jako Naczelnik Ochrahy, **Józef Węgrzyn** jako student, działacz polityczny, **Aleksander Zelwerowicz** jako obywatel z Kieleckiego, **Halina Bruczońska** jako jego córka, oraz cały szereg innych najwybitniejszych artystów warszawskich. Rzec dzieje się w Warszawie na tle prawdziwego zdarzenia.

Szczegóły w programach. Ostatni seans o godzinie 9-ej i pół wieczorem. Wejście dla młodzieży dozwolone.

**Kino „NOWY”** Tylko 3 dni! Wzruszający dramat życiowy w 6-ciu wielkich aktach p. t. Tylko 3 dni!

**Tajemnica Poliszynela**

W lina przerbka s t n e j s a t u k i P O T R A W L P — b r a z p o w y s z y s z e d i t o d a w n o w i W a s z a w e w d w a h k i n i a c h j e d a k c r e s n i e p r e z i t z s y t a s z n a d z e w z a c i n e m p o d o w e d n i e m i P r k e z r i c i a W z r u s z a j a s c e n y z 10 t e z.

**Pasy skórzane** w najlepszym gatunku poleca: **Biuro Tech. „Promień”**  
 Aleja 30 tel. 24.

**Powiatowa Kasa Chorych**  
 w Częstochowie.

**Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.**  
 5-go Sierpnia r. b.  
**Dr. Kahl** ul. Dąbrowskiego Nr. 5.  
 6-go Sierpnia r. b.  
**Dr. Grunwald Panny Marji Nr. 20.**  
**Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.**  
 5-go Sierpnia r. b.  
**Dr. Rousseau** Szpital Wojskowy  
 6-go Sierpnia r. b.  
**Dr. Błagowidow Panny Marji 33.**

**Lekarz-Dentysta**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
 ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10  
 Telefon № 250.  
 Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.  
 dla członków Kasy Chorych i Urzędu Państw.  
 specjalne ustępstwa.

**Dentysta**  
**Roman Filipowicz**  
 Przyjmuje od 10—12 i od 3—6  
 II Aleja Nr. 24.

**Felczer weterynarii**  
**J. LANG**  
 choroby wewnętrzne, skórne, kastracja zwierząt.  
 Częstochowa, ul. Nowy Stradom Nr. 3

**H. IMICH**  
 II-ga Aleja Nr. 16  
 poleca po cenach niżonych

**Farby, pokosty, cement, gips, oleje i smary**  
 Uwaga! Kantor firmy przeniesiony został na pierwsze piętro z frontu. Uwaga!

Celem rozpowszechnienia wielokrotnie patentowanego artykułu z dziedziny pożarnictwa (przyrząd do gaszenia — pożaru), mającego zapewniony zbyt, poszukuje się: —

**solidnej firmy**  
 która przyjmie  
 przedstawicielstwo na Częstochowę i okolice

Dla otrzymania artykułu w komis potrzebna 5—600 zł. polsk. Oferty w języku niemieckim uprasza się nadsyłać do Gdańskiego Towarzystwa Reklamowego „Polanonce” Gdańsk, Holzmarkt Nr. 5.

**Gramofon** duzego systemu 48 płyt do sprzedania Wiadomość ul. św. Rocha Nr. 31 m. 3.  
**Zgubiono** książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Lwów na imię Mikołaja Gwiazdy do wynajęcia z a r a z Wiadomość II Aleja 35 m. 3.

**Zginęła** książeczka Kasy Chorych na imię Józefa Pałacza.  
**Kino-teatr „LEGUN”** do wynajęcia z a r a z Wiadomość II Aleja 35 m. 3.

**Potrzebni** 2 zdolni kowale na ścieżkowanie oraz chłopcy na p. aktyk. Wiadomość Krakowska 22 Buchalski.

**Zgubiono** 2 łózka z materacami (używane) Kilińskiego 17 m. 10 II piętro od godz. 10—1.

**Zgubiono** książkę Kasy Chorych wyd. na imię Morycy Szmulewicz.

**Fabryka Fortepianów i Pianin**  
**K. O. Fiedler**  
 w Warszawie  
 Nowy Świat Nr. 55  
 poleca pianina najnowszej konstrukcji i nane re swej dobroci i wykonywa grunowne remonty i stroenia instrumentów przez rutynowanych specjalistów i sprzedawczych materiałów Na prowincje poszukiwani rzed stawiciele i agenci.

**Uwaga!**  
 Kto chce być bogatym niech spieszy do kantoru Loterii L. Kozmińskiego, tam są do nabycia szczęśliwe losy loterii Państwowej co drugi los wygrywa ciągnienie od 6 do 31 Sierpnia.

**Starsza** osoba poszukuje miejsca do samotnego pana do gospodarstwa Wiad. stacja Stradom p. Świćlicki Zawiodom ca.

**2 ogrody** do wydzierżawienia Wiad Krakowska 55 naprzeciw Młotów.

**Sklep** do sprzedania Wiad. ul. św. Barbary Nr. 33 w Rzeźni.

**Co sprzedania** dzieła treści Religijno-naukowej Kołdeckie Nr. 7 m. 5.

**Kawaler-biuralista** poszukuje pokoju p. zy rodzinie Wiad. w Adm. Gońca dla „solidego”

**Ogrodnik** poszukuje posady od 1 października Górny Śląsk pow. Lubliński pocz. Wóz iki Czarny las Kulfiński.

**Skrzypce** dobrej marki, stare, wybrane aparat fotograficzny 9x12 Ene-mam, rapier i detektor sprzedam zaraz Wiadomość w Adm. Gońca

**Zgubiono** kwit lombardu Nr. 6 II

**Peszukuje** pokój umeblowany przy rodzinie dla urzęd. nic. ki od 1-go października. Warunki obiętne. Oferty w Adm. Gońca dla „S. 3”

**Zginął** kwit lombardu Banku Spółd. Nr. 74745.

**Kto chce** nabyć maKi kasy grochuit. p. po cenach rynekowych niechaj spieszy do pierwszego chrześcijańskiego straganu na **STARYM RYNKU** M. Markowskiego